

Bójo, Witraż

zaciągam się powietrzem
sam wiem co dla mnie najlepsze
jestem słońcem i deszczem
chilloutu ekspertem
największym uśmiechem w tym mieście

zaciągam się już skretem
wypuszczam zielone powietrze
jestem pijanym tancerzem na plaży
z otwartym winaczem
z bananem na twarzy, nareszcie!

nie podchodź z kubeczkiem
akacji witraż
jestem piratem z Podlasia
wypluwam ten korek
i przechylam alkohol z gwinta

czerwona szminka na duch policzkach
słodka jak owoc rajskiego ogrodu
przysięgam, że nie wymyślam